

Sygn. akt IV Ka 871/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marta Synowiec

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 r.

sprawy **A. C.**

syna C. i A. z domu L. (...) r. w W. z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 21 października 2016 r. sygnatura akt II K 1059/15

uchyla zaskarżony wyrok co do czynu z art. 178a § 1 kk i w tym zakresie sprawę przekazuje sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygnatura akt IV Ka 871/16

UZASADNIENIE

A.C.oskarżony został o to, że:

I. w dniu 27 maja 2015r. w W., woj. (...) wbrew przepisom ustawy posiadał środek odurzający w postaci marihuany w ilości 6,21 grama netto;

tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

II. w dniu 27 maja 2015r. w W., woj. (...) kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym w postaci wózka widłowego pod wpływem środka odurzającego deltatetrahydrokannabinolu w stężeniu 4,1 ng/ml w organizmie,

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

Wyrokiem z dnia 21 października 2016r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt II K 1059/15:

I. A.C.uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie powołanego przepisu i art. 37a k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

wymierzył mu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych;

II. A.C. uniewinnił od popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku;

III. na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny okres zatrzymania od godziny 19.40 w dniu 27 maja 2015 r. do godziny 15.00 w dniu 28 maja 2015 r.;

IV. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek i zarządził zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci suszu roślinnego marihuany o łącznej wadze 6,21 grama, zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu pod poz. Drz. (...) i (...), przechowywanego w magazynie dowodów rzeczowych KP I w W.;

V. zwolnił A.C. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków poniesionych od wszczęcia postępowania i wymierzył mu opłatę w kwocie 60 złotych.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, który zaskarżył wyrok w zakresie czynu z art. 178 a § 1 kk na niekorzyść oskarżonego, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu przez Sąd, że w zachowaniu oskarżonego A. C. w zakresie rozpoznawanym niniejszą sprawą brak jest znamion czynu zabronionego z art. 178a § 1 kk i uznaniu, że poruszając się wózkiem widłowym na terenie należącym do spółki (...) oskarżony nie poruszał się pojazdem w ruchu lądowym, w konsekwencji uniewinnieniu go w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy od popełnienia zarzucanego mu z tego artykułu czynu, w sytuacji gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy uzasadnia przyjęcie, że oskarżony A.C. w dniu zatrzymania, poruszając się wózkiem widłowym na terenie magazynu i poza nim, a należącym do spółki (...), kierował pojazdem w ruchu lądowym, a nadto w tym czasie znajdował się pod wpływem środka odurzającego deltaterahydronnabinolu w stężeniu 4,1 ng/ml w organizmie, i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia w zakresie czynu z art. 178a § 1 kk i przekazanie go w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w żadnym razie nie można podzielić stanowiska sądu meriti, iż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego z uwagi na miejsce zdarzenia, jak też stężenie substancji mającej wpływ na zdolności motorycznego oskarżonego, nawet przy przyjęciu, że kierował wózkiem widłowym i „faktycznie wyjeżdżał na plac manewrowy” to zagrożenie, które by stworzył byłoby minimalne (k.152v).

Wskazać zatem wypada, że z opinii biegłych Wydziału Lekarskiego (...) we W. (...) wynika jednoznacznie, że A.C. miał we krwi substancję odurzającą (delta-9-tetrahydrokannabinol) w stężeniu 4,1 ng/mL, która **istotnie (znacznie)** upośledzała jego zdolności psychomotoryczne i był w stanie pod wpływem środka odurzającego (k. 43). Opisując owe upośledzające działanie tej substancji biegli wskazali, że znacznie zwiększony był czas reakcji, zaburzone postrzeganie i koordynacja, upośledzona była zdolność analizowania i podejmowania decyzji (k. 43), doprecyzowując przy tym, że skutki te są już obserwowane przy stężeniu rzędu 1, 2,5 ng/mL (k. 42).

Za błędne uznać należy zdyskredytowanie przy tym zeznań z postępowania przygotowawczego naoczego świadka P. R., w których kategorycznie stwierdził, że „A.C. jeździł wózkiem widłowym i swoim zachowaniem dał mu podejrzenie, że może znajdować się pod działaniem środków odurzających” Świadek, opisując zdarzenie, wprost stwierdził, że tego dnia oprócz oskarżonego jeszcze dwóch innych pracowników jeździło wózkami widłowymi i „tamtego dnia A. C. poruszał się wózkiem widłowym po placu manewrowym i po hali, gdzie podjeżdżają ciężarówki” (k. 34v). Co istotne zeznania te świadek złożył krótki czas po zdarzeniu (25.06.2015r.), zaś w czasie przesłuchania przed sądem także nie miał wątpliwości co do tego, że oskarżony wózkiem widłowym wówczas jeździł („ja to widziałem” - k.138). Odnośnie

terenu, po którym poruszał się oskarżony P. R. ostatecznie odwołał się do wcześniejszych depozycji, stwierdzając, że „w tamtym czasie jak zeznawałem to te dane miałem dokładniejsze, bo teraz to już minął rok czasu od zdarzenia. To była normalna praca oskarżonego, tj. poruszenia się na terenie hali i placu manewrowym” (k. 138v).

Uznanie zatem przez sąd orzekający, że oskarżony nie wyjeżdżał poza mury hali magazynowej jest sprzeczne z treścią zeznań tego świadka, w których „rozbieżności” są pozorne, jeśli uwzględni się całość relacji. Przyznanie decydującego znaczenia depozycjom A. C. (1), który już na wstępie oświadczył, że „szczegółów tego dnia, kiedy oskarżony został zatrzymany, nie pamięta” (k. 145) nastąpiło z rażącą obrazą art. 7 k.p.k.

Nadto zauważa i podkreśla sąd odwoławczy, że kierujący wózkiem widłowym musi posiadać stosowane uprawnienia, a teren, po którym się porusza (w tym hala magazynowa) wymaga oznakowania i wprowadzenia regulaminowych zasad poruszania się po tym terenie (§7 ust. 1, 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z 10.05.2002r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym, Dz.U.02.070.650).

Nie można przy tym zgodzić się z sądem I instancji, że teren hali nie może być uznany za obszar, na którym obowiązują określone reguły postępowania i by w konsekwencji można było stwierdzić, że obowiązują na nim reguły ruchu drogowego.

Odwołać się tu można choćby do postanowienia SN z dnia 28.10.2016r. (V KK 258/16, Prok. i Pr 2016 nr 12, poz.3), w którym uznano za teren, na którym obowiązują zasady ruchu drogowego plac budowy, na który wjazd był reglamentowany i do jazdy po nim dopuszczone były wyłącznie określone, upoważnione do tego osoby, jednakże z uwagi na powierzchnię terenu, ilość poruszających się pojazdów (w tym wielkich gabarytów) oraz konieczność zapewnienia sprawnej i bezpiecznej organizacji ruchu.

Okoliczności związanych z regulacją zasad poruszania się na terenie hurtowni sąd meriti w ogóle nie analizował, co można zweryfikować choćby poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentu – regulaminu organizacji ruchu wózków widłowych, który pracodawca obowiązany jest opracować, jeśli taki ruch na jego terenie się odbywa.

Z tych też względów nie można zgodzić się z ustaleniami faktycznymi w sprawie, tj. uznaniem, że A.C. nie jeździł tego dnia po placu manewrowym, a jego upośledzenie psychomotoryczne było nieznaczne i nie wpływało na bezpieczeństwo innych czy to kierujących pozostałymi wózkami, czy przebywających na ternie hurtowni, jak też z tezą, że na terenie hurtowni nie może odbywać się ruch, do którego zastosowanie będą miały reguły ruchu drogowego. W konsekwencji za błędne należy twierdzenie sądu a quo, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion ustawowych występku z art. 178a§1 k.k. bez uzupełnienia postępowania dowodowego.

Mając powyższe na uwadze, zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, a postępowanie dowodowe w tym zakresie winno być przeprowadzone ponownie.